

Ksiądz Proboszcz - Prałat

Stanisław Driedzic

Parafia Łękowa

Ur. 08.05.1934 r. — zm. 12.11.2015 r.

Przeżył 81 lat

57 lat w służbie kapłańskiej

39 lat proboszcz parafii Łękowa

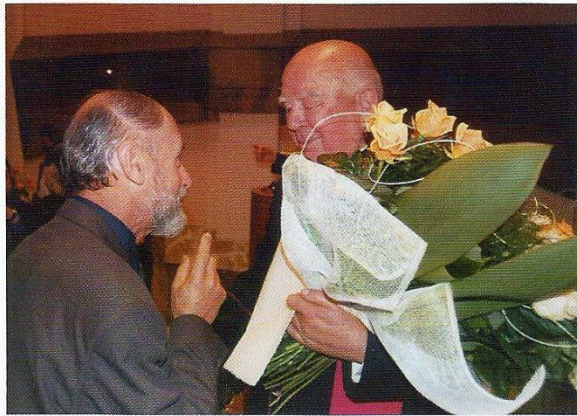
8 lat jako ks. wikary

10 lat jako ks. senior — rezydent

**Dobry Jezu, a nasz Panie,
daj mu wieczne spoczywanie....**



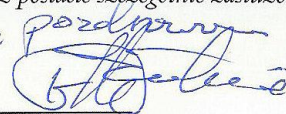
PRZYJACIOŁOM
NA
PAMIĄTKĘ



Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Kazimierz Michał Ujazdowski odznaczył
ks. Prałata Stanisława Diedzica
Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.



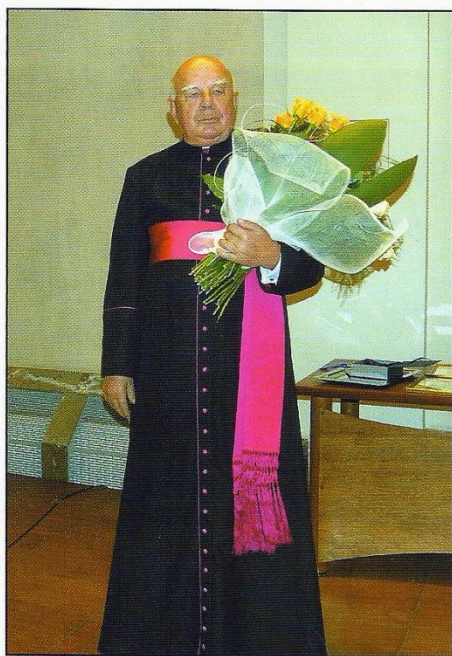
Medal przyznawany jest przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
honorujący najwybitniejsze postacie ze świata kultury oraz postacie szczególnie zasłużone w kulturze.

Serdecznie pozdrawiam




*Kościół Św. Filipa i Jakuba w Sękowej
odznaczony medalem Prix Europa Nostra
w 1994 roku*

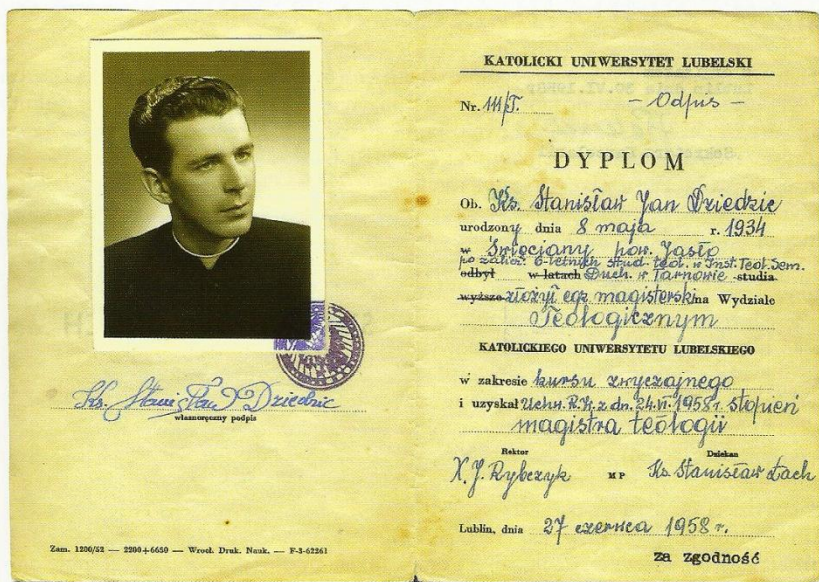
*Tablica UNESCO odsłonięta 16.05.2004 roku
przez generalnego dyrektora UNESCO Francesco
Bandarin'a*



Ksiądz Prałat Stanisław Dziedzic

Urodzony 8.05.1934 r. w Świącanach (syn Józefa, Katarzyny). Szkołę Podstawową i Gimnazjum Ogólnokształcące ukończył w Bieczu. Po ukończeniu Studiów Teologicznych w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie, 24 VI 1958 roku obronił pracę magisterską, osiągając dyplom magistra Teologii.

W tym samym roku przyjął święcenia kapłańskie w Kościele Najświętszego Serca Jezusowego w Tarnowie, w dniu uroczystości Świętych Apostołów Piotra i Pawła. Pracę duszpasterską rozpoczął w sierpniu 1958 roku jako Wikariusz w Krużlowej Wyżnej, gdzie pracował do 1964 roku. Następnie przeniesiony został do Sękowej i tu najpierw przez dwa lata, jako Wikary, a później jako Proboszcz pracował do sierpnia 2005 roku, do czasu przeniesienia na emeryturę.



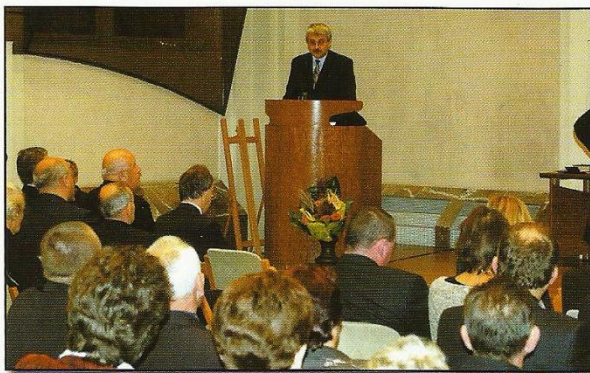
Dyplom
ukończenia
studiów
wyższych na
Katolickim
Uniwersytecie
Lubelskim

Uroczystość wręczenia medalu „Gloria Artis” w Krakowie

Przewielebny Księżę Prałacie, Gościu Honorowy, panie Ministrze, panie Wojewodo, Szanowni Państwo!

Jest mi niezmiernie miło powitać wszystkich, tak licznie zgromadzonych tu w Międzynarodowym Centrum Kultury przy Rynku Głównym w Krakowie, na niezwyklej uroczystości wręczenia Księdzu Prałatowi Stanisławowi Dzięgowi medalu „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Szczególnie gorąco chciałem powitać pana Ministra Tomasza Merke, Generalnego Konserwatora Zabytków. Witam pana Macieja Klimę, Wojewodę Małopolskiego. Cieszę się, że jest z nami dzisiaj sekretarz generalny Polskiej Akademii Umiejętności, pan prof. Jerzy Wyrazumski. Szczególnie gorąco witam tak licznie przybyłą społeczność gminy Sękowa z księdzem proboszczem Januszem Kuraszem i panem wójtem Piotrem Zielińskim z małżonką. Osobne, nieprzewidziane „spontaniczne” powitanie kieruję do siostry księdza Prałata pani Marzeny Dzięgie, która sfrunęła do nas dzisiaj specjalnie z Nowego Jorku. Cieszę się, że są z nami studenci i absolwenci Akademii Dziedzictwa z panią dziekan Barbarą Szyper.



Uroczystości wręczenia medalu „Gloria Artis” w Krakowie
przewodniczył prof. dr hab. Jacek Purchla
dyrektor Międzynarodowego Centrum Kultury.

Proszę Państwa!

Witam wszystkich znakomitych gości, a szczególnie witam bohatera dzisiejszego spotkania księdza Prałata Stanisława Dziedzica. We wniosku, do którego zechciał pozytywnie przychylić się Minister Kultury i Dziedzictwa Kazimierz Michał Ujazdowski, we wniosku o odznaczenie księdza Prałata najwyższym medalem, jakim minister odznacza zasłużonych kulturze Gloria Artis.

Napisano, że przez 40 lat ks. Prałat jako proboszcz parafii rzymsko-katolickiej pw. Św. Józefa był kustoszem znajdujących się na terenie parafii obiektów sakralnych, w tym wpisanego na listę Światowego Dziedzictwa i Kultury, drewnianego kościoła w Sękowej, a także cerkwi w Owczarach oraz neogotyckiego kościoła św. Józefa. W uzasadnieniu można przeczytać, że ksiądz Prałat Stanisław Dziedzic odegrał ważną rolę w ratowaniu obiektów sakralnych Ziemi Gorlickiej. Jako proboszcz parafii w Sękowej nie tylko przeprowadził wzorową konserwację jednego z najważniejszych kościołów drewnianej architektury w Polsce, ale co należy szczególnie podkreślić, może właśnie tu w Międzynarodowym Centrum Kultury, to to, że w latach 70. i 80. ratował także ginące drewniane cerkwie łemkowszczyzny, a jego szczególną zasługą jest doprowadzenie do świetności cerkwi w Owczarach. Jego ekumeniczna postawa oraz skuteczność w działalności konserwatorskiej zostały nagrodzone. A można powiedzieć, że w ostatnim czasie ks. Prałat przyczynił się nie tylko do wpisania drewnianego kościoła w Sękowej na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, ale podjął również precedensową konserwację neogotyckiego kościoła parafialnego pw. Św. Józefa. Tyle formularze. Ale one nie wyczerpują żadną miarą dzieła księdza Prałata.

Jak opisać ponad czterdziestoletnią misję ks. Prałata krótkimi słowami?

Można powiedzieć: kustosz dziedzictwa, strażnik i opiekun; ale myślę, że to nie wyczerpuje opisu dzieła księdza Prałata. Bo jak często w tej sali mówię: „Dziedzictwo to pamięć o tożsamość, ale dziedzictwo to także wybór”. I myślę, że przed ponad czterdziestoma laty ks. Prałat wybrał. Można powiedzieć „dobrze wybrał”.

Malownicze krajobrazy Beskidu Niskiego fascynują nie tylko pięknem ich dziedzictwa i tego przyrodniczego i tego kulturowego. Nie tylko egzotyką pogranicza, ale także tajemnicą. Niosą w sobie tę tajemnicę, której znakiem są cmentarze wojenne, puste doliny niegdyś tętniące życiem i samotne cerkiewki. I można powiedzieć, że ksiądz prałat Stanisław Dziedzic zmierzył się z tą tajemnicą, z dziedzictwem tragedii wojennej, z tajemnicą tej ziemi. I w tym sensie, nie waham się tego powiedzieć, ksiądz Prałat jest nie tylko kustoszem dziedzictwa, ale pontyfiksem, czyli tym, który buduje mosty. Który łączy, a nie dzieli; który traktuje sąsiada nie jako wroga, nie jako obcego, ale jako przyjaciela. Jak swojego. W tym sensie ks. Prałat jest dla nas tu w naszym centrum człowiekiem pogranicza. Pogranicze, kresy to nie tylko koniec własnego świata, ale również styk kultur i systemów wartości, mozaika religijna, kulturowa, językowa. Fenomen człowieka pogranicza kojarzy się przede wszystkim z dialogiem i otwartością, a więc z czymś innym niż same kresy, oznaczające koniec, granice. Kresy utracone przez jednych to równocześnie ziemia odzyskana przez drugih. Chcę powiedzieć, że każdy ma nie tylko swój kres, ale swoje kresy i od nas zależy czy będą one dziś murem odgradzającym nas od sąsiadów czy naturalnym pomostem do dialogu z innymi. I to jest fragment lub fundament misji jakiej przed laty podjął się Prałat. Jego postawa wyrasta z największego przekonania, że bez dialogu ponad granicami (często tymi niewidzialnymi) nie uratujemy tego dziedzictwa, które jest przecież naszym wspólnym dziedzictwem. I oto słowo „nasze wspólne dziedzictwo” to, o czym Europa (nie zawsze skutecznie) rozmawia na salonach, stało się fundamentem misji ks. Prałata Stanisława Dziedzica już przed kilkudziesięciami laty. Można powiedzieć „Verba docent exempla trahunt”, czyli: „słowa uczą, ale przykłady pociągają”.

I dlatego misję ks. Prałata dostrzegł świat. Ten daleki i ten bliski. Wystarczy przypomnieć:

- Europa Nostra uroczystości w Owczarach i Sękowej w roku 1995.
- Conservator Ecclesiae, prestiżowe wyróżnienie, które ks. Prałat otrzymał razem z ks. Kard. Gulbinowiczem we Wrocławiu
- No i wreszcie UNESCO. Wszyscy pamiętamy wiosnę 2004 i tą radosną nowinę, którą do Sękowej przywiózł osobiście prof. Francesco Bandarin z dalekiego Paryża. Szef Dziedzictwa Kulturowego UNESCO.

Dziś Sękowa jest otwarta dla świata, ale także świat otwiera się dla Sękowej. Nie ma wątpliwości, że jest to zasługa ks. Prałata, człowieka otwartego.

Panie Ministrze! Proszę o odznaczenie ks. Prałata.

PRZEMÓWIENIE MINISTRA PRZY WRĘCZANIU „ZASŁUŻONY KULTURZE - GLORIA ARTIS”



*Minister T. Merke,
wojewoda małopolski M.Klima*

Przystępując do wykonania zaszczytnego obowiązku dekoracji Ks. Prałata Stanisława Dziedzica najwyższym odznaczaniem jakie przyznaje Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego medalem „Gloria Artis” nie kryję radości i wzruszenia. Pan Prof. Jacek Purchla w wygłoszonej laudacji uzasadnił dlaczego, czy za co ten medal został przyznany Księdzu Prałatowi.

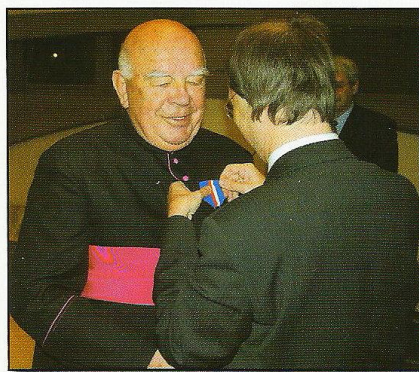
Ksiądz Prałat należy do ludzi odważnych, którzy z pełną determinacją przystępują do wykonania zadań i obowiązków jakie stawia przed nimi urząd czy stanowisko w tym przypadku stanowisko Proboszcza.

Często te wyzwania są odkładane w czasie i właściwie nigdy nie dokonuje się to, co powinno być wykonane szybko. Trzeba zdawać sobie sprawę, że koszty takich napraw, koszty konserwacji, to wszystko jest ponad siły i ponad miarę małych parafii wiejskich, gdzie takich obiektów jest bardzo dużo. A szczególnie to dotyczy jeszcze

jednej wyjątkowo ważnej części naszego dziedzictwa, tzn. sakralnej architektury drewnianej. Tego, co stanowi o wyjątkowości Polski, o wyjątkowości polskiego krajobrazu i tego, co jest zarazem dziedzictwem tyleż cennym ileż kruchym. Niemal każdego roku dowiadujemy się o tym, że właśnie te małe świątynie, ale jakże piękne - płoną. Dzieje się to z różnych przyczyn, ale tracimy je bezpowrotnie. I w tym sensie jest wielką rzeczą ażeby się nimi opiekować, chronić tak, żeby te straszliwe pożary, które je niszczą, przestały być tak ogromnym dramatem. I w tym kontekście chciałem powiedzieć, że dzieło ks. Prałata jest szczególnie niezwykle i wyjątkowo ważne. To jest dzieło osoby, która pomimo ogromu tego działania zdecydowała się podjąć tego wyzwania, zdecydowała się wziąć na swoje barki tę odpowiedzialność. Nie tylko zdecydowała się wziąć tę odpowiedzialność, ale sprostala temu zadaniu, które na nim ciążyło. To jest tak, że to dziedzictwo kulturowe, które zostało dzięki ks. Prałatowi chronione będzie mogło być dzięki temu pokazywane, będzie mogło cieszyć oczy, serca i umysły młodszych pokoleń. To jest coś wyjątkowego ważnego i wyjątkowo wielkiego. Czasem sobie myślę, że być może na początku tej drogi ks. Prałat też nie do końca zdawał sobie sprawę z tego, jaka to duża odpowiedzialność. Bo czasem taka błogosławiona niewiedza pozwala nam wykonać zadania bardzo skomplikowane i bardzo trudne. Jakie to było trudne, to tutaj na ziemi wie tylko ks. Prałat. Bo z pewnością w tych wcześniejszych latach walka o pieniądze była czymś niewyobrażalnie trudnym. To co wygląda tak pięknie dzisiaj wymagało systematycznego i dramatycznego wysiłku. I to nie zamiast pracy duszpasterskiej tylko obok niej. Więc w tym sensie wielkie podziękowania i wielkie wyrazy podziwu w imieniu ministra kultury Kazimierza Ujazdowskiego i swoim własnym.

Serdeczne gratulacje i podziękowania.

Proszę Pana Ministra o odznaczenie ks. Prałata medalem „Gloria Artis”.



*Minister Tomasz Merke wręcza medal
„Gloria Artis” księdzu Prałatowi
Stanisławowi Dziedzicowi*

PRZEMÓWIENIE KSIĘDZA PRAŁATA

Ekscelencjo, Panie Ministrze, Czcigodny i Drogi Panie Profesorze Gospodarzu Międzynarodowego Centrum Kultury w Krakowie, Szanowny Panie Wojewodo, Szanowni Goście, Panie i Panowie.

Po tym, co w wygłoszonej laudacji Pan Profesor powiedział, po tym, co Pan Minister dołożył, nie wiem jak się zachować, nie wiem co powiedzieć, tym bardziej, że wzruszenie zapiera mi dech w piersiach. Pragnę wyrazić ogromną wdzięczność Panu Profesorowi, który jest tym „Spirytus Mobevens” tego, co się dziś dokonało. Pan Profesor zadziałał skutecznie – dziękuję bardzo. Dziękuję Panu Ministrowi, który mimo rozlicznych obowiązków przyjechał specjalnie, aby ten zaszczytny medal zawiesić na mojej piersi.

Z wdzięcznością łączy się wielka radość. Cieszę się bardzo z tego powodu, że Pan Minister na moim przykładzie pokazał, że są w Polsce księża, którzy poza pracą duszpasterską pracują czasem w bardzo trudnych warunkach, budują te „małe ojczyzny parafialne czy gminne”, by jak najwięcej zdziałać dla kultury, dla dobra społeczności lokalnej.

Droży Państwo, z tą wielką radością i wdzięcznością łączy się i zdziwienie. Mówię to naprawdę szczerze, bez fałszywej skromności. To, co robiłem dla dobra zabytkowych świątyń, robiłem z obowiązku gospodarza. Byłoby wielkim nieszczęściem, gdyby przez moje zaniedbanie któraś z tych pięknych świątyń rozpadła się. Tak jak obowiązkiem każdego chrześcijanina jest odmawianie pacierza czy uczestnictwo we mszy świętej. I nikt za to medali nie wiesza.

Panie Ministrze! Ponieważ Pan, jako Generalny Konserwator reprezentuje tu wszystkich konserwatorów, którzy przez wszystkie lata pracy nad zabytkami bardzo życzliwie mnie wspierali, na Pana ręce składam wyrazy wdzięczności wszystkim konserwatorom, czy to tym, którzy pracowali nad przywracaniem piękna zniszczonym zabytkom, czy to tym na różnych urzędach konserwatorskich.

Proszę Państwa, jeżeli w swoim życiu kapłańskim spotkałem wspaniałych i wartościowych ludzi, to oświadczam, że do nich należą konserwatorzy dzieł sztuki. To są ludzie, którzy rozkochani w dziełach sztuki poświęcają całe swoje życie. Dla nich nic nie znaczą opcje polityczne, nie bali się partii, całym sercem służyli sztuce. Dziś bardzo im dziękuję – Bóg zapłać.

Panie Ministrze, jak pierwszy raz pojechałem do Biura Generalnego Konserwatora, a ściślej do p. dyrektora Jacka Cydzika wręczyłem mu dwie piękne akwarele wykonane przez p. Stanisława Hubnera przedstawiające kościół p.w. św. Jakuba i Filipa oraz cerkiew w Owczarach. Poprosiłem o powieszenie ich przed biurkiem, aby gryzła go świadomość, że od niego zależy ich odnowienie i uratowanie. Było to skuteczne. Dziś przywiozłem dla pana Ministra trzy akwarele: dwie przedstawiające odnowione świątynie, a trzecia przedstawiająca neogotycki kościół św. Józefa, obecnie parafialny, w którym rozpoczęte zostały prace konserwatorskie. Obecny ksiądz proboszcz prosił, żeby pan minister wpatrywał się w te akwarele, bo w tym kościele jest jeszcze dużo do zrobienia i potrzeba wiele pieniędzy.

Kończąc, jeszcze raz wyrażam ogromną radość i wdzięczność za wszystko, co dziś tu, dzięki panu profesorowi i panu ministrowi, wspólnie z zebranymi gośćmi przeżyliśmy. Bóg zapłać.



Wręczenie akwarel zabytkowego kościółka
w Sękowej



Maria Stępień wręcza kwiaty księdzu Prałatowi



WOJEWODA MAŁOPOLSKI

Kraków, dn. 30 października 2006

**Ksiądz Prałat
Stanisław Dziedzic
Proboszcz Parafii Rzymskokatolickiej
p.w. św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Marii Panny
w Sękowej**

Stanowu Księcia Prałata

W związku z uroczystością wręczenia Księdzu Prałatowi Medalu „Zasłużony Kulturze - GLORIA ARTIS” chciałbym złożyć najszczerze gratulacje jako wyraz uznania dla znakomitych osiągnięć szczególnie w dziedzinie ochrony drewnianych budowli sakralnych oraz ich aktywnej promocji. Odznaczenie to jest hołdem i podziękowaniem dla tych wszystkich, którym nie obca jest obywatelska troska o polską kulturę i sztukę.

Wyjątkowe walory architektoniczne, historyczne i krajobrazowe sprawiły, iż kościoły stojące na Szlaku Architektury Drewnianej stały się cenną wizytówką naszego regionu. Niestety równie piękną jak i kruchą, bo czas i żywioły są dla nich nieubłagane i nieuniknione. Tym większa zasługa ludzi, którzy z tak dużym zaangażowaniem i determinacją dbają o ochronę wspólnego dziedzictwa przed niszczeniem i zapomnieniem.

Proszę przyjąć wyrazy mojego uznania dla prezentowanej przez Księdza Prałata postawy ekumenicznej jak również działań podejmowanych na rzecz inicjowania i kontynuowania prac konserwatorskich. Niezmiernie cieszę się, iż uhonorowaniem tej jakże trudnej pracy stało się wpisanie kościoła w Sękowej na prestiżową Listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO.

Jeszcze raz gratulując, chciałbym w tym szczególnym dniu przekazać Księdzu Prałatowi dalszej owocnej posługi duszpasterskiej oraz wszelkiej pomyślności w realizacji nowych przedsięwzięć, tak aby Sękowa przez kolejne lata nadal zajmowała miejsce szczególne, zarówno w sercach mieszkańców jak i odwiedzających ją turystów.

20 października

M. Klima
Maciej Klima

Kraków dn. 30 października 2006 r.



MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO
Janusz Sepiół

**Ksiądz Prałat
Stanisław Dziedzic**

Ksiądz Prałat Stanisław Dziedzic

Serdecznie gratuluję Księdzu Prałatowi przyznania Medalu Gloria Artis. Cieszę się, że ogromny wysiłek i zaangażowanie, jakie Ksiądz włożył w ochronę i promocję obiektów dziedzictwa kulturalnego Małopolski zostały docenione właśnie w ten sposób.

Szczególnie wiele czasu i pracy kosztowały Księdza Prałata odnowienie i kompleksowy remont drewnianego kościoła parafialnego św. Filipa i Jakuba w Sękowej. Działalność ta przyniosła wspaniałe owoce - w roku 1994 prace konserwatorskie zostały uhonorowane międzynarodową nagrodą „Prix Europa Nostra”, a od 2003 roku kościół ten został wpisany na listę światowego dziedzictwa kulturowego UNESCO i od tej pory jest chlubą całej Małopolski.

Jestem dumny, że Samorząd Województwa Małopolskiego współfinansując część prac konserwatorskich mógł choć w niewielkim stopniu współuczestniczyć w tym sukcesie. Trzeba jednak podkreślić, że fundament pod ten sukces zbudowały nie pieniądze, ale wiara, zaangażowanie i praca Księdza Prałata.

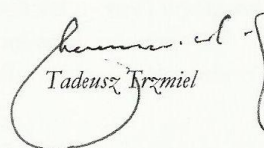
Z poważaniem

Janusz Sepiół

**Ksiądz Prałat
Stanisław Dziedzic**

Proszę przyjąć moje serdeczne gratulacje w związku z otrzymaniem medalu „Zasłużony Kulturze - Gloria Artis”. Z dużą satysfakcją przyjąłem wiadomość o nadaniu tego wyróżnienia Księdzu Prałatowi. Małopolskie dziedzictwo kulturowe ma w osobie Księdza Prałata wspaniałego przyjaciela, z wielkim poświęceniem ciężko pracującego dla wspólnego dobra. W czasach pośpiechu, postępującej industrializacji i często pozbawionego głębszej refleksji kultu nowoczesności, dzieło ocalenia dla potomnych pięknych znaków przeszłości jest godne najwyższego uznania.

Dziękując Księdzu Prałatowi za wielką pracę, której owocami wszyscy możemy się cieszyć, jeszcze raz gratuluję i życzę wszelkiej pomyślności.

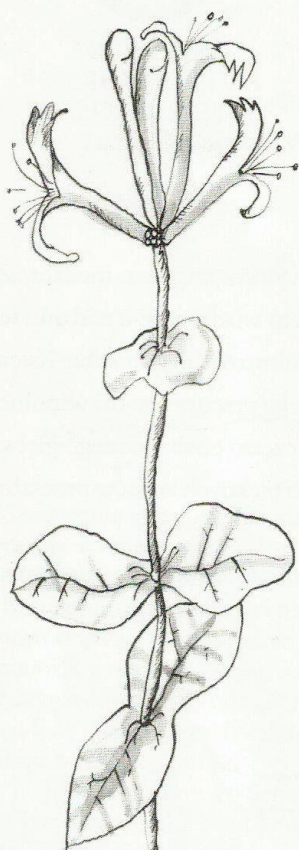


Tadeusz Trzmiel

Kraków, październik 2006 r.

Ksiądz Prałat

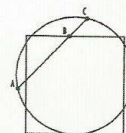
Stanisław Dziedzic



W imieniu przyjaciół Księdza Prałata
z Międzynarodowego Centrum Kultury -
dyrekcji, zespołu oraz swoim własnym -
pragnę złożyć serdeczne gratulacje
z okazji przyznania Księdzu
medalu „Zasłużony Kulturze - Gloria Artis”.
W czasach, kiedy niełatwo o wzorce,
a bezinteresowność nie zawsze jest w cenie,
oddanie Księdza sprawie ratowania zabytków
budzi tym głębszy szacunek i podziw.
Proszę przyjąć wyrazy uznania i wdzięczności
za wieloletnią nieustrudzoną pracę
na rzecz ochrony polskiego dziedzictwa.

Prof. dr hab. Jacek Purchla
Dyrektor
Międzynarodowego Centrum Kultury
w Krakowie

Kraków, październik 2006





POWIAT GORLICKI

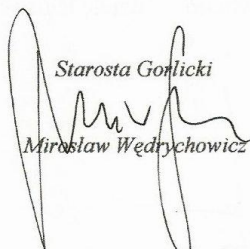
**Czcigodny Ksiądz Prałat
Stanisław Dziedzic
Sękowa**

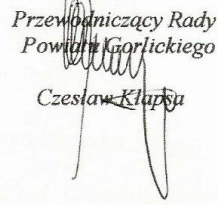
Z ogromną radością przyjęliśmy wiadomość o nadaniu Księdzu Prałatowi medalu „Zasłużony Kulturze - Gloria Artis”. To najwyższe odznaczenie za zasługi dla kultury jest wyrazem uznania za wspaniałe dzieło uratowania dla przyszłych pokoleń niezwykłych zabytków kultury narodowej jakim jest drewniany kościół w Sękowej i cerkiew w Owczarach.

Chylimy czoło przed 40-letnią pracą Księdza Prałata na rzecz mieszkańców Ziemi Gorlickiej nie tylko w wymiarze duszpasterskim, ale także jako dzieło troskliwego gospodarza i wielkiego konserwatora bezcennych dóbr kultury.

We wdzięcznej pamięci pozostanie na zawsze determinacja Księdza Prałata w zakresie kompleksowej renowacji i konserwacji kościoła p.w. Świętych Filipa i Jakuba, restauracja świątyni w Owczarach oraz konserwacja prezbiterium kościoła parafialnego w Sękowej. Doniosłość tych poczynąń podkreśliła wcześniej międzynarodowa nagroda „Prix Europa Nostra” oraz wpisanie kościoła w Sękowej na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO. Za te działania mające ogromną wartość historyczną i duże znaczenie dla naszego powiatu serdecznie Księdzu Prałatowi dziękujemy i wyrażamy nadzieję, iż nadal będzie Ksiądz wspomagał nas swoją wiedzą i doświadczeniem.

Życzymy dużo zdrowia, wszelkiej pomyślności oraz Błogosławieństwa Bożego na dalsze lata życia.

Starosta Gorlicki

Mirosław Wędrychowicz

*Przewodniczący Rady
Powiatu Gorlickiego*

Czesław Kłapka

Gorlice, 27 października 2006 roku.

38-300 Gorlice, ul. Biecka 3
Tel. (018) 353-53-80, fax (018) 353-53-80 wew. 300 lub 353-75-45
E-mail: starostwo@powiat.gorlice.pl



MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO
Janusz Sepiół

Kraków dn. 14.05.2004 r.

**Ksiądz Prałat
Stanisław Dziedzic**

Grzegorz Kurze

Proszę przyjąć szczerze wyrazy ubolewania, iż nie mogę być obecny podczas uroczystości z okazji wpisania kościoła w Sękowej na listę światowego dziedzictwa kulturowego UNESCO. Niemal do ostatniej chwili planowałem przyjazd do Sękowej. Niestety na przeszkodzie stanęły mi obowiązki związane z nadchodzącymi wyborami do Parlamentu Europejskiego. Bardzo proszę, by zechciał ksiądz przeprosić za moją nieobecność wszystkich obecnych, a szczególnie księdza biskupa Górnego, Pana profesora Bandarin oraz Pana ambasadora Orłowskiego.

Bardzo chciałem być tego dnia z Księdzem Prałatem, parafianami i wszystkimi - na pewno licznie - zgromadzonymi gośćmi. Z kościołem w Sękowej wiąże się bowiem wiele moich najlepszych wspomnień i wzruszeń. Pamiętam, że często podczas podróży po rodzinnej ziemi gorlickiej, bywałem tu w latach dziecińczych i młodzieńczych. W moim domu drzeworyt przedstawiający kościół wisi na poczesnym miejscu. Jestem przekonany - być może z powodów osobistych - że ten właśnie kościół jest najpiękniejszą perłą w kolekcji drewnianych klejnotów, które ostatnio zyskały uznanie ekspertów UNESCO.

Serdecznie gratuluję Księdzu prałatowi, tym bardziej, że to Ksiądz staraniom zawdzięczać należy inne znaczące wyróżnienie - medal - „Europa Nostra”. Pozdrawiam też wszystkich uczestników dzisiejszej uroczystości, zapewniam, że dzielę Państwa satysfakcję i tak jak Państwo jestem dumny z naszej Sękowej.

Jan

Nowy Sącz, 14 maja 2004 r.



**SENATOR
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Andrzej Chronowski**

Ksiądz
Stanisław Dziedzic
Proboszcz Parafii Św. Józefa
w Sękowej

Łagodny Księżu Proboszu!

Serdecznie dziękuję za zaproszenie na uroczyste odsłonięcie tablicy upamiętniającej wpis zabytkowej Świątyni p.w. Świętego Filipa i Jakuba w Sękowej na Listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO. Żałuję bardzo, lecz ważna uroczystość rodzinna nie pozwala mi osobiście wziąć udziału w uroczystości.

Wpis na Listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO to dowód uznania dla architektonicznego kunsztu budowniczych Świątyni w Sękowej. Świadczy również o wyjątkowości i wartości obiektu tak w jego materialnym jak i duchowym aspekcie.

Cieszę się bardzo, że Kościółek w Sękowej znalazł się pośród tak wspaniałych polskich zabytków jak chociażby Krakowskie Stare Miasto z Wawelem czy Malborski Zamek.

Wierzę, że wpis na listę Unesco pozwoli zachować ten materialny dowód architektonicznego kunsztu dla przyszłych pokoleń nie tylko Europy, ale i świata.

Z poważaniem
**SENATOR
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**
Andrzej Chronowski

ODZNACZENIA KSIĘDZA PRAŁATA

Rej. 93/2004

POSTANOWIENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ z dnia 14 maja 2004 r.

o nadaniu orderu

Na podstawie art. 138 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483) oraz ustawy z dnia 16 października 1992 r. o orderach i odznaczeniach (Dz. U. Nr 90, poz. 450, z 1999 r. Nr 101, poz. 1177, z 2000 r. Nr 62, poz. 718 i z 2002 r. Nr 74, poz. 676), za wybitne osiągnięcia w działalności na rzecz ochrony zabytków sakralnych, za zasługi dla społeczności lokalnej, odznaczony zostaje



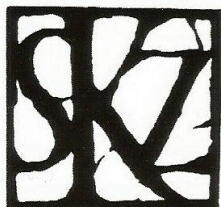
KRZYŻEM KAWALERSKIM
ORDERU ODRODZENIA POLSKI

ks. Stanisław Dziedzic



Aleksander Kwaśniewski

STOWARZYSZENIE KONSERWATORÓW ZABYTEKÓW



ZARZĄD GŁÓWNY

00-464 Warszawa, ul. Szwoleżerów 9
tel. 621-62-41 wew. 248. 621-5477

Warszawa, 3 kwietnia 2001 roku

Wielebny
Ksiądz Proboszcz Stanisław Dziedzic
Parafia w Sękowej

Wielebny Księżu Proboszczu,

Z upoważnienia Zarządu Głównego Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków pragnę powiadomić Księdza Proboszcza, że jury Nagrody im. Ks. Janusza Pasierba „CONSERVATOR ECCLESIAE”, obradujące w dniu 22 marca br. w Warszawie, w uznaniu działalności na rzecz ochrony i konserwacji architektury i sztuki sakralnej, nagrodę tę przyznało Księdzu Proboszczowi.

W imieniu Zarządu Głównego Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków mam zaszczyt złożyć serdeczne gratulacje oraz prosić Księdza Proboszcza o przyjęcie tej Nagrody.

Uroczystość wręczenia Nagrody odbędzie się w Międzynarodowym Dniu Ochrony Zabytków - 18 kwietnia br., o godzinie 12.15, we Wrocławskim Ratuszu. W imieniu Stowarzyszenia, Generalnego Konserwatora Zabytków oraz swoim własnym serdecznie na nią zapraszam.

Z wyrazami szacunku

Prof. dr hab. arch. Andrzej Kadłuczka
Prezes
Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków

przyznając

NAGRODE

CONSERVATOR ECCLESIAE

2001

Sekretarz Generalny
Mgr inż. arch. Marek Barański



Prezes
Prof. dr hab. arch. Andrzej Kadłuczka

Warszawa, 18 kwietnia 2001 roku

STOWARZYSZENIE KONSERWATORÓW ZABYTEKÓW



ZARZĄD GŁÓWNY

00-464 Warszawa, ul. Szwoleżerów 9
tel. 621-62-41 wew. 248. 621-5477

Warszawa, 24 XI 2005

Wielebny Ksiądz Prałat
Stanisław Dziedzic
Parafia w Sękowej

Wielebny Księżu Prałacie

Z upoważnienia Zarządu Głównego Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków pragnę powiadomić Księdza Prałata, że jury przyznające Złotą Odznakę dla osób wybitnych, mających zasługi w ochronie zabytków przyznała taką odznakę Księdzu Prałatowi.

W imieniu Zarządu Stowarzyszenia Zabytków serdecznie gratuluje Księdzu naszego największego odznaczenia.

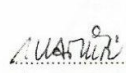
Zarząd Główny Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków

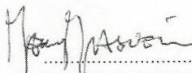
w dowód zasług ofiarowanych Stowarzyszeniu
przyznaje

Ks. Stanisławowi Dziedzicowi

ZŁOTĄ ODZNAKĘ

nr 38


Sekretarz Generalny
Warszawa, dnia 24 listopada 2005 r.


Prezes Zarządu Głównego

Z wyrazami szacunku

Dr hab. inż. Jerzy Jasieńko
Prezes Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków

Minister Gospodarki

LEGITYMACJA

Nr 20/2006/1811

Warszawa, dnia 16 sierpnia 2006 r.

**W uznaniu zasług dla rozwoju turystyki
wyróżniony zostaje**

Ks. Stanisław Dzieziec

**ODZNAKĄ HONOROWĄ
ZA ZASŁUGI DLA TURYSTYKI**



**MINISTER
z up.**

Marcin Korolec
PODSEKRETARZ STANU

Honorowa legitymacja za zasługi dla turystyki



Medal przyznawany za specjalne zasługi w dziedzinie turystyki

www.sekowa.info

*W dowód uznania dla
Przewielebnego Księdza Prałata
Stanisława Dziedzica*

*za doskonale pomnażanie darów Boskich,
deprawowanie do świetności
Świątyni pw. śś. Apostołów Filipa i Jakuba w Sekowej
i wpisania na Listę Dziedzictwa UNESCO.*

*Od tych co skarby „Ziemi Gorlickiej „
uważają za dobra najwyższe
Stowarzyszenie „Beskid Zielony” Lokalna Organizacja Turystyczna*

Stefan Maryńczak

Maryńczak



Robert Łętowski

Łętowski

Sekowa 28.08.05

Szanowny Ksiądz Proboszcz

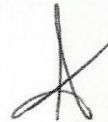
Stanisław Dziedzic

Szanowny Księżu Proboszczu,

Zwracam się z uprzejmą prośbą o przyjęcie zaproszenia do uczestnictwa w sesji otwierającej pierwszy po II wojnie Kongres Polskich Konserwatorów Zabytków. Ideą Kongresu jest dokonanie podsumowania doświadczeń minionych lat oraz wypracowanie postulatów dla działania na rzecz ochrony dziedzictwa w przyszłości. Obecność Księdza Proboszcza będzie dla nas ogromnym zaszczytem i wpłynie na rangę wydarzenia. W załączeniu pozwalam sobie przesłać roboczą wersję programu Kongresu i formularze uczestnictwa.

Z góry bardzo dziękuję.

Z poważaniem



Dr hab. inż. Jerzy Jasińko
Prezes Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków

Biuro Kongresu:
mgr Janusz Mróz,
mgr inż. Maria Sarnik - Konieczny,
dr Maria Stępińska

Warszawa, ul. Szwoleżerów 9
Tel. (022) 629-37-91,
(022) 628-48-41,
fax. (022) 622-65-95

Warszawa, lipiec 2005 r.

Ksiądz Prałat brał udział w tym kongresie i został poproszony o zabranie głosu na temat zdobywania środków i prac nad odbudową zabytków sakralnych w Sękowej. Wystąpienie księdza Prałata zamieszczamy w całości:

Szanowny Panie Przewodniczący, dostojni: Panie i Panowie!

Na wstępie pragnę serdecznie podziękować organizatorom tego Kongresu, że dostrzegli zwykłego proboszcza wiejskiego i zaprosili mnie do udziału w tym niezwykłym wydarzeniu, jakim jest pierwszy po wojnie kongres konserwatorów.

Ja wprawdzie nie należę do żadnej organizacji pozarządowej zajmującej się ochroną zabytków, ale przez całe życie kapłańskie miałem kontakt z zabytkami. Gdy jako młody wikary w parafii Krużłowa koło Nowego Sącza powoli dojrzewałem do probostwa, mój wspniany proboszcz ks. Franciszek Janik mówił mi „proś chłopie gorąco Pana Boga, byś nie otrzymał probostwa w parafii, gdzie jest zabytkowy kościół, bo nic w tym kościele nie zdziałasz a konserwatorzy cię wykończą”.

Widocznie słabo się modliłem, gdyż nie zostałem wysłuchany. Gdy przyszedłem na probostwo do parafii św. Józefa w Sękowej w roku 1964, czekały tu na mnie trzy kościoły zabytkowe. Jeden kościół św. Filipa i Jakuba - drewniany z przełomu XV i XVI wieku, drugi w Owczarach - cerkiew grecko-katolicka, drewniana z XVI wieku i kościół murowany neogotycki z XIX wieku.

Kościoły drewniane były w opłakanym stanie. Wymagał również pracy kościół neogotycki. W roku 1966 na uroczystościach milenijnych w Gorlicach był ks. Kardynał Karol Wojtyła, późniejszy papież. Gdy powiedziałem, że jestem z Sękowej, opowiadał mi o tych zabytkach rzeczy, o których ja pojęcia nie miałem. Następny impuls do zajęcia się zabytkami dała mi wycieczka do Hiszpanii. Tam w punkcie informacji turystycznej w Madrycie zobaczyłem duży plakat, na którym był drewniany kościół z Sękowej z napisem „zwiedzajcie drewniane zabytki architektury w Małopolsce”. Wyobrażacie sobie Państwo, jakie było moje zdziwienie.

Po powrocie postanowiłem za wszelką cenę ratować te zniszczone zabytki drewniane. Rozpocząłem od wizyty w Ministerstwie Kultury i Sztuki. Wówczas generalnym konserwatorem był pan prof. Wiktor Zin. Bardzo miło wspominam pierwszą wizytę u profesora. Skierował mnie wówczas do wspnianego człowieka, szczerze zatroskanego o zabytkowe świątynie, dyrektora departamentu, pana Jacka Cydzika. Wręczyłem mu wówczas dwie niewielkie akwarele z kościółkiem w Sękowej i cerkwią w Owczarach z prośbą, by powiesił sobie w gabinecie na ścianie te akwarele, by go dopingowały do przywrócenia ich do właściwego stanu technicznego.

Pan prof. Cydzik obiecał mi wówczas, że uczyni, co będzie tylko mógł dla dobra tych świątyń. Skierował mnie do pana Adama Piesio, do pani Stachurskiej oraz polecił mi zwrócić się o pomoc fachową do pana dr. Ryszarda Brykowskiego. Bardzo miło wspominam spotkania z nimi. Trzeba jednak było nawiązać kontakt z konserwatorami wojewódzkimi.

Ponieważ Sękowa położona jest blisko granicy słowackiej, za moich czasów była w trzech województwach. Najpierw była w województwie rzeszowskim, gdzie konserwatorem wojewódzkim był pan Tur a później pani Sapetowa (imion nie pamiętam). Później Sękowa znalazła się w województwie nowosądeckim, gdzie spotkałem wspnianą panią konserwator Homa. Po jej zaginięciu, była pani Biedroń.

Największą przeszkodę w uzyskiwaniu środków na odnowienie tych zabytków stanowił Wojewódzki Urząd do Spraw Wyznań. Nazwiska dyrektora nie wspomnę, bo nie wart jest tego, ale szczerze oddanie i troska pani konserwator Biedroń i wielka życzliwość wojewody pana Antoniego Raczki pomogły usunąć wszelkie przeszkody. Wspólnym wysiłkiem zdołaliśmy odnowić te zabytki i doprowadzić do takiego stanu, że w 1985 roku otrzymaliśmy pierwszą nagrodę Ministra Kultury i Sztuki za najlepiej utrzymane obiekty zabytkowe. W roku 1994 otrzymaliśmy medal Polskiej organizacji pozarządowej „Patria Polonorum”, polski odpowiednik „Europa Nostra”, dla Sękowej i Owczar, a w roku 2003 kościół św. Filipa i św. Jakuba został wpisany na listę światowego dziedzictwa „Unesco”.

Przy tej okazji ja osobiście coś zyskałem. W roku 2001 otrzymałem nagrodę im. ks. Janusza Stanisława Pasierba „Conseruator Ecclesiae”, a w roku 2004 otrzymałem od Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana Aleksandra Kwaśniewskiego „Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski”. Okazało się, że konserwatorzy mnie nie wykończyli. Mogło być coś zupełnie przeciwnego, gdy po raz któryś z kolei byłem w gabinecie pana Jacka Cydzika - oczywiście po pieniądze - wówczas serdecznie się uśmiechnął, głęboko westchnął i powiedział „ksiądz nas wykończy”.

W obecnych czasach, gdy zostaliśmy włączeni do województwa małopolskiego i należało się zająć XIX-wiecznym kościołem neogotyckim, bardzo życzliwie wspomaga mnie konserwator wojewódzki w Krakowie pan Jańczykowski, a w Sączu pani Barbara Skuza i pan Zygmunt Lewczuk. Ogromnie

dużo mam do zawdzięczenia panu prof. Tomaszewskiemu, panu prof. Zaleskiemu, a szczególnie panu prof. Jackowi Purchli.

Proszę Państwa, mógłbym wymieniać jeszcze wiele nazwisk konserwatorów, nie pomijając wspa-
niałej pani Pieńkowskiej z Krakowa i pana Mariana Korneckiego, którym bardzo wiele zawdzięczam.
Z wielką radością dopiero dziś, mam okazję to powiedzieć w tak dostojnym gronie, że do najwspa-
niańszych ludzi jakich spotkałem w swoim życiu zaliczam konserwatorów, czy to piastujących ważne
urzędy, czy praktyków przywracających piękno dziełom sztuki, ogromnie zatroskanych o dobra kul-
tury i wielkich patriotów. Pragnę Wam drodzy Państwo złożyć najserdeczniejsze wyrazy wdzięczności
- „Bóg zapłać” za wszystko.

Ponieważ jestem przy głosie, a wśród nas są również architekci, zwracam się z ogromną prośbą
jako kapłan katolicki. Panowie Architekci, projektujcie i budujcie piękne świątynie na chwałę Bożą, dla
dobra Polaków, ale wyposażenie i wystrój wnętrza zostawcie artystom, specjalistom od wystroju wnętrz,
malarzom i rzeźbiarzom. Nie wierzę w tzw. „złotą rączkę”, która wszystko potrafi. Proszę również,
by świątynie projektowali i budowali ludzie wierzący, bo nie może budować Domu Bożego człowiek
bezbożny. Świątynia musi mieć duszę. Inaczej bowiem powstają obiekty, które straszą swoim widokiem.
Pan prof. Zin kiedyś powiedział „że gdy się jedzie przez Polskę, to obok wspaniałych nowoczesnych
świątyń, widać jakieś dziwne monstra wyglądające jak aligator z otwartym pyskiem. Taka świątynia za-
miast przyciągać przeraża i odpycha”. Bardzo Was proszę Państwo Konserwatorzy, przywracajcie dawne
piękno starym świątyniom, a nowe Panowie Architekci wspólnie z artystami budujcie i upiększajcie,
by były wielkimi dziełami na chwałę Bożą.

„CAŁA PRAWDA” O PRZEJŚCIU KS. PRAŁATA NA EMERYTURĘ - WYWIAD

Redaktor: Księżę Prałacie, proszę opowiedzieć, jak to było z przejściem księdza na emeryturę?
Stało się to tak nagle i niespodziewanie, że wywołało to ogromne zdziwienie i zaskoczenie, a co bardziej
wnikliwi przypisywali temu wydarzeniu najrozmaitsze powody?

Ks. Prałat: Otóż zgodnie z dekretem Ks. Biskupa, który jest niezgodny z prawem kanonicznym,
powiniennem przejść na emeryturę w 2004 r., po ukończeniu 70 roku życia (Kodeks Prawa Kanonicz-
nego wyznacza obowiązek przejścia na emeryturę po ukończeniu 75 roku życia). 70 lat skończyłem
8 maja 2004 r. Zgłosiłem się do ks. Biskupa, oświadczając, że mam mieszkanie w Sękowej i gotów jestem
odejść na emeryturę. Biskup polecił mi jednak, żebym nie odchodził, a pozostając rozpoczął odnowę
kościół parafialnego pod wezwaniem św. Józefa. Powiedziałem, że owszem zabiorę się do tego z tym,
że jest to niewykonalne w ciągu 1 roku. Biskup odpowiedział, żebym się nie martwił tylko zabrał się
do roboty i pozostał na stanowisku Proboszcza. Zabrałem się i przez cały rok pracowali konserwatorzy
i złotnicy przy odnawianiu prezbiterium. Dokładnie za rok, na początku sierpnia 2005 dostałem pismo
od urzędników kurialnych:



KURIA DIECEZJALNA W RZESZOWIE

ul. Zamkowa 4, 35-032 RZESZÓW
tel. (0-17) 852 44 19, fax (0-17) 852 17 83, e-mail: kuria@rzeszow.opoka.org.pl
REGON: 040009197; NIP: 813-29-47-456

1.dz. 10004/2005

Rzeszów, 19.05.2005 r.

Czcigodny Księżę Proboszczu!

W związku z faktem, iż Ksiądz Proboszcz ukończył 70 lat życia, uprzejmie informuje, że Bi-
skup Diecezjalny, zgodnie z zarządzeniem z dnia 08.05.2002 r. (1.dz. 500/2002), oraz z statutem
55 §2 I Synodu Diecezji Rzeszowskiej, oczekuje pisemnego oddania się Wielebnego Księdza do
Jego dyspozycji do 30.07.2005 r. oraz na rozmowę z Księdzem Proboszczem w tej sprawie.



Łączę wyrazy należnego szacunku

Ab. Józef Szompał
Kancelarz Kurii

Ks. Prałat: Zgłosiłem się do ks. Biskupa. W czasie rozmowy biskup oświadczył mi, że muszę odejść ponieważ inni księża „buntują się”, dlatego oni odchodzą, a ks. Prałat zostaje w Sękowej. Odpowiedziałem, że nie ma problemu, mogę odejść, mam tylko jedną prośbę, żeby ks. Biskup pozwolił mi pozostać jeszcze 2 miesiące do końca października, żebym mógł rozebrać rusztowanie w prezbiterium, komisyjnie oddać wykonane prace i wtedy odejść na emeryturę. Ks. Biskup odpowiedział: jest to niemożliwe, ponieważ ks. Stanowski (pracownik Kurii) ostrzegł mnie, że jeśli pozwolę księdzu zostać dłużej, to zakończenie prac będzie trwało nie 2 miesiące tylko 5 lat. Było mi ogromnie przykro, że ks. Biskup nie ma do mnie zaufania po tylu latach współpracy. Oświadczyłem, iż mogę odejść nawet dziś. Po tej rozmowie otrzymałem następujące pismo:



KURIA DIECEZJALNA W RZESZOWIE

ul. Zamkowa 4, 35-032 RZESZÓW
tel. (0-17) 852 44 19, fax (0-17) 852 17 83, e-mail: kuria@rzeszow.opoka.org.pl
REGON: 040009197; NIP: 813-29-47-456

1.dz. 1143/2005

Rzeszów, 11 sierpnia 2005 r.

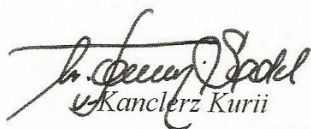
**Przewielebny
Ks. Prałat Stanisław DZIEDZIC
Proboszcz parafii
w Sękowej**

W związku ze złożoną prośbą, w nawiązaniu do przeprowadzonych rozmów z dniem 20.08.2005 r. zwalnim Przewielebnego Księdza Prałata z funkcji Proboszcza Parafii w Sękowej.

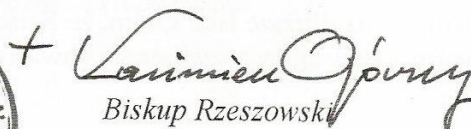
Wyrażam wdzięczność za długoletnią pracę duszpasterską w tej Parafii. Proszę, aby ksiądz Prałat zamieszkał w Sękowej i w miarę sił, wspierał inicjatywy duszpasterskie podejmowane przez nowego proboszcza.

Protokół przekazania parafii należy sporządzić z udziałem Ks. Kanonika Mariana Putyry, przedstawiciela Rady Ekonomicznej Diecezji Rzeszowskiej oraz Księdza Prałata Stanisława Górskiego, Dziekana Dekanatu Gorlice.

Na dalsze lata kapłańskiego życia życzę dobrego zdrowia, wielu łask Bożych i z serca błogosławię


Kancelarz Kurii




Biskup Rzeszowski

BISKUP RZESZOWSKI

Rzeszów, 7 sierpnia 2005 r.
ul. Ks. Józefa Jałowego 2, 35-010 Rzeszów



Czcigodny
Ksiądz Prałat Stanisław DZIEDZIC
38 - 307 Sękowa 13

Czcigodny Księżu Prałacie

W nawiązaniu do naszych rozmów i ustaleń pragnę wyrazić uznanie i serdeczną wdzięczność za całokształt dotychczasowego kapłańskiego posługiwania oraz wielorakich apostolskich przedsięwzięć, jakie wypełniają ponad czterdzieści siedem lat kapłańskiego życia, z czego tylko sześć lat przypadło na wikariat w parafii Krużłowa, resztę zaś Ksiądz Prałat z wielką gorliwością poświęcił duszpasterskiej posłudze w parafii Sękowa - najpierw jako wikariusz, a od 1966 roku jako jej proboszcz.

Wymownym rysem duszpasterstwa Księdza Prałata w Sękowej jest uznana i nagrodzona przez różne wysokie gremia międzynarodowe i znawców sztuki wrażliwość na bezcenny dar świątyni, czego wyrazem jest wielka troska o stan świątyni zarówno prastarej, dawnej parafialnej na miejscu, jak i dojazdowej - w Owczarach. Staraniem Księdza Prałata obie świątynie zostały gruntownie odnowione, a trwają prace konserwatorskie w kościele parafialnym.

Doceniam wszelką inwencję duszpasterską Księdza, której owocem są różnorodne formy i sposoby budzenia zdrowej aktywności i katolickiego zaangażowania Parafian, tak nieodzowne dla „nowej Ewangelizacji” dziś. Cenie także gorliwe wypełnianie funkcji dekanalnego wizytatora katechetycznego.

Znany jest Ksiądz Prałat z umiejętności gromadzenia i organizacji wokół Bożej sprawy wielu ludzi, czego konsekwencją jest z troską o to, by codzienne życie rodzinne i społeczne powierzonych księdzu wiernych było wyrazem żywej wiary i pobożności.

Niech Chrystus - Dobry Pasterz, hojnie nagradza dobrym zdrowiem i potrzebnymi siłami po najdłuższe lata. Ufam, że Ksiądz Prałat będzie nadal ofiarnie współpracował ze swoim następcą, by rozwijała się chwała Boża w odnowionej świątyni i w całej parafii.

Z serdecznym błogosławieństwem

+ Kazimierz Górny



MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO

Janusz Sepioł

Kraków, 27 sierpnia 2005 r.

**Ksiądz Stanisław Dziedzic
Proboszcz Parafii Sękowa**

Wzajemnie szanowni

Dobiega końca duszpasterska i gospodarska posługa księdza Proboszcza na parafii w Sękowej. Proszę z tej okazji przyjąć najgorętsze podziękowania i najgłębsze wyrazy wdzięczności za wszystko co Ksiądz zrobił dla parafii w Sękowej i dla parafii w Owczarach, a w następstwie dla Małopolski i kultury narodowej. Za działalność duszpasterską, opiekę duchową i kierowanie sumieniami najlepiej podziękują Księdzu sami parafianie. Ogromnie ważne są zasługi księdza na tym polu. Jednak jako Marszałek Małopolski muszę przede wszystkim złożyć Księdzu dzięki za wszystko co Ksiądz zrobił dla zachowania bezcennych obiektów spuścizny narodowej. Piecza księdza i starania o odnowę bezcennych pereł architektury drewnianej – cerkwi w Owczarach i Kościoła w Sękowej nie zostały niezauważone. Przeciwnie komitet Europa Nostra przyznał obu obiektom medale, a kościół w Sękowej trafił nawet na światową listę dziedzictwa kulturowego UNESCO. Ten splendor, który spłynął na nasz region dzięki staranności, pieczołowitości i zabiegom Księdza przyczynia się do budowy wizerunku Małopolski w kraju i na świecie, sprowadza do nas wielu gości i dobrze służy nam wszystkim. Pozwolę sobie również przypomnieć nagrodę im. Mariana Korneckiego, którą wyróżnił Ksiądz samorząd Województwa Małopolskiego.

Proszę mi pozwolić również na osobistą refleksję. Sękowa i Owczary leżą na mojej ziemi rodzinnej. O obu świątyniach będę zawsze myślał ze szczególnym sentymentem. Odwiedzałem je podczas dziecięcych wycieczek z rodzicami, młodzieńczych eskapad rowerowych. Ich piękno, uroda krajobrazu wokół nich budowała moje poczucie smaku i na pewno wpłynęła na architektoniczny gust i zamiłowania.

Pozdrawiam Księdza też serdecznie jako mojego dobrego znajomego. Życzliwość, której od księdza doznałem, ciepło z którym traktuje ksiądz ludzi i sprawy zapiszą się na trwałe w mojej pamięci.

Życzę Księdzu wszystkiego najlepszego i jestem pewien, że również na emeryturze przysporzy Ksiądz jeszcze wielu pożytków parafii i Małopolsce.

W dowód uznania zasług proszę przyjąć Medal Województwa.

Z szanem wojewodzkiego smaku

ul. Basztowa 22
31-156 Kraków

Redaktor: Proszę nam wyjaśnić, co wpłynęło na to, że ksiądz tak długo pozostawał w jednej parafii w Sękowej?

Ks. Prałat: Mogę odpowiedzieć jednym słowem: zakochałem się. Zakochałem się w tej ziemi, w pięknych krajobrazach, w mieszkańcach parafii Sękowa i w pięknych świątyniach. Krajobraz jest niepowtarzalny. Wszyscy, którzy tu przyjeżdżają, zachwycają się pięknem okolic. Parafianie - mogę szczerze powiedzieć - w 90 % to ludzie mądrzy, szlachetni i życzliwi dla kościoła, dla księży. A te 10 %, to taki niewielki margines może ludzi nieżyczliwych, ale karty nawet najpiękniejszej księgi mają swój margines. Poza tym, nie ma w okolicy takiej parafii, a może nawet w całej diecezji, żeby posiadała 3 zabytkowe, o wysokiej wartości artystycznej kościoły. Pokochałem je i szczerze zająłem się nimi.

Z początku nie było łatwo. Gdy w 1964 roku pod koniec lipca przyjechałem z Dziekanem gorlickim ks. Prałatem Franciszkiem Gawlikiem do Sękowej, żeby się przedstawić, proboszcz ks. Juliusz Suchy powitał mnie słowami Ewangelii: „kto zgrzeszył? Ty, czy Rodzice Twoi, że Cię Biskup dał do Sękowej?” Jest taki zwyczaj, a nawet obowiązek proboszcza, że jak przyjdzie nowy wikary, proboszcz przedstawia go wiernym. W pierwszą niedzielę sierpnia odprawiałem pierwszą Mszę św. w kościele sękowskim, a proboszcz w ogłoszeniach powitał mnie mniej więcej następującymi słowami: „muszę wam oznajmić przykrą bardzo wiadomość. W nieodwołalnych wyrokach Opatrzności Bożej ks. Biskup odwołał od nas ks. Józefa Klocka. Nie muszę wam mówić, kim był ks. Kłoczek. To był anioł nie ksiądz”. I tu ks. Proboszcz Suchy wypowiedział kilka bardzo ciepłych zdań na temat ks. Klocka. Zakończył dokładnie następującymi słowami: „ale Biskup przysłał innego, może jakoś będzie”. I tak to „jakoś” jest aż po dzień dzisiejszy.

Po odejściu na emeryturę postanowiłem mimo wszystko pożegnać się z parafianami, podziękować wykonawcom, uszanować komisję, urządzając uroczyste spotkanie w Pałacu Długoszków w Siarach. Na uroczyste pożegnanie przyjechali członkowie komisji w składzie: pan prof. Wł. Zalewski (ekspert z upoważnienia Ministra Kultury), pan prof. Bajerdorf (wykładowca UJ), pan prof. Purchla (Dyrektor Międzynarodowego Centrum Kultury w Krakowie), pan prof. Tomaszewski (obecny ambasador Polski przy UNESCO), wojewoda Małopolski wraz z marszałkiem i wiele innych znakomitości wojewódzkich i powiatowych.

Uroczystość ta odbyła się 24 XI 2005 r.

Treść zaproszenia

Z prawdziwą przyjemnością pozwalam sobie powiadomić, że 24 listopada 2005 r. o godzinie 12.00 w Kościele parafialnym św. Józefa w Sękowej odbędzie się oficjalna ocena i odbiór prac konserwatorskich w prezbiterium. Wprawdzie przeszedłem na emeryturę, ale w ostatnim roku mojego proboszczowania, prace nad odnowieniem wnętrza kościoła zostały rozpoczęte.

To, co zostało zrobione uważam również za swój sukces. Korzystając z okazji oficjalnego odbioru i oceny, pragnę uszanować Wysoką komisję oraz wyrazić wdzięczność wszystkim, którzy mnie wspomagali w pracach podczas mojej 42-letniej służby proboszczowskiej w Sękowej.

Jest taki stary, polski zwyczaj, że gospodarz jak zbuduje dom stawia „wiechę”. Jest to wtedy wielka uroczystość. Ja zakończyłem proboszczowanie w Sękowej, starałem się wszystko wykonać dobrze, dlatego pragnę w gronie moich prawdziwych przyjaciół postawić wiechę, w czasie uroczystego spotkania w Pałacu Długoszków w Siarach, na które bardzo serdecznie zapraszam....

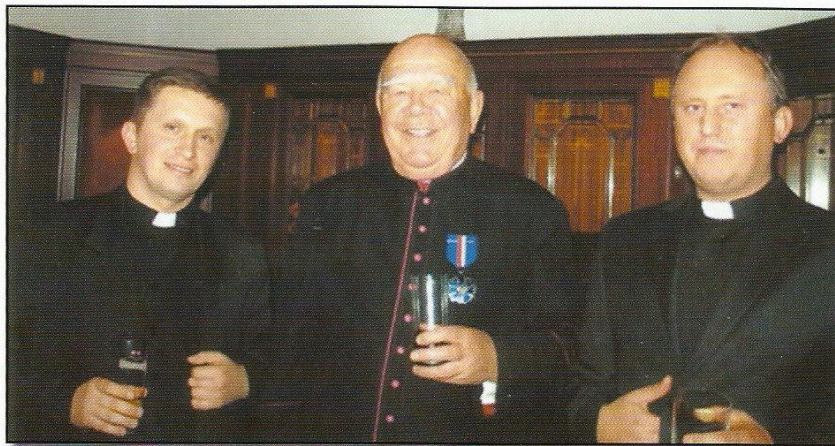


Pałac Długoszków w Siarach

WAŻNE CHWILE Z MOIMI PRZYJACIÓŁMI



Zgromadzeni goście na uroczystości w pałacu w Siarach



Wikariusz
ks. mgr Robert Śliwa

Ksiądz Prałat
ks. mgr Stanisław Dziedzic

Ksiądz Proboszcz
ks. mgr Janusz Kurasz

PRZEMÓWIENIE WÓJTA Z OKAZJI „PRZEKAZANIA PROBOSTWA”

Dostojni księża, szanowni zebrani

Witam serdecznie nowego Księdza Proboszcza w naszej parafii w imieniu władz gminy, wielu parafian i wielu mieszkańców gminy, życzę zdrowia i wszelkiej pomyślności w trudnej pracy duszpasterskiej i życiu osobistym. Życzę jak najlepszej współpracy z gminą, szkołami i mieszkańcami.

A teraz w imieniu własnym, wielu parafian i wielu mieszkańców naszej gminy pragnę podziękować dzisiaj dostojnemu Księdzu Prałatowi za wszystkie lata pracy duszpasterskiej w naszej parafii i 38 lat pracy na stanowisku Proboszcza. W 1964 r. młody Ksiądz Stanisław przybył do naszej parafii, pamiętamy go jako gorliwego, energicznego i pracowitego katechetę, który po paru latach został naszym proboszczem i nieustraszenie przewodził naszej wspólnocie aż do teraz.

W tym czasie dał się poznać jako wspaniały organizator życia religijnego i doskonały gospodarz majątku parafialnego. Nie jesteśmy w stanie zapamiętać i wymienić wszystkich zasług szanownego Księdza Prałata dla naszej parafii, ale nie można pominąć tych najważniejszych. Pragniemy dziś podziękować za opiekę duchową, misje parafialne, wprowadzenie dwóch dodatkowych mszy świętych w niedzielę i święta, nabożeństwa do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego, nabożeństwa Fatimskiego. Dziękujemy serdecznie za niepowtarzalne pielgrzymki, za głoszone zawsze żywe słowo Boże, za szczególną gorliwość w wykonywaniu posług kapłańskich.

Zaraz po przyjeździe do Parafii ksiądz Stanisław dostrzegł ogromne potrzeby inwestycyjne i zaczął systematycznie remontować, odnawiać, przebudowywać.

I tak przy kościele parafialnym wykonano odwodnienie i chodnik, wymieniono rynny i rury spustowe, zlikwidowano przecieki w dachu, zamontowano drugie okna, zlikwidowano zacieki i odmalowano boczne nawy, zainstalowano olejowe nadmuchowe ogrzewanie, wykonano nowe organy, nowe ławki, wymieniono wszystkie drzwi wejściowe na dębowe, zaadaptowano prezbiterium do nowej liturgii, wykonano posadzkę z aglomarmuru. W 2004 r. wpisano kościół parafialny na listę zabytków i pod nadzorem władz konserwatorskich rozpoczęto odnowę polichromii, ołtarzy, chrzcielniczy, ambony, obrazu w prezbiterium. Dzięki staraniom Księdza Proboszcza ze środków UE i województwa przyznano 10.000 zł na renowację obrazu i 3.500 zł na chrzcielnicę. Wyremontowany zabytkowy zegar czeka na powtórne zamontowanie na wieży.

W latach 1966-1967 rozbudowano plebanię, zamontowano c.o., a w roku 2000 przeprowadzono jej kolejny remont z wymianą pokrycia dachu, ociepleniem, wymianą okien i drzwi. Zakupiono budynek i wyremontowano z przeznaczeniem na naukę religii dla młodzieży szkolnej z Sekowej. W latach 70-tych powiększono cmentarz i wykonano kamienne ogrodzenie, a w roku 2000 odnowiono kaplicę cmentarną, wykonano chodniki na cmentarzu i parkingi, urządzono centralny punkt cmentarza z figurą Chrystusa Zmartwychwstałego i pozyskano 5 ha gruntu pod kolejne powiększenie cmentarza i urządzenie parkingu.

W roku 1996 pozyskano las i grunt rolny wraz z cerkwią w Owczarach na własność parafii. W 1997 pozyskano teren i wykonano parkingi przy obu kościołach, w 2000 ustawiono milenijną figurę Chrystusa Miłosierdzia Bożego na skrzyżowaniu w Siarach.

W 2001-2005 wybudowano mieszkanie dla księdza emeryta sfinansowane w 25.000 zł przez parafię, a resztę sfinansował ksiądz Prałat z własnych oszczędności - mieszkanie jest własnością parafii.

W 2005 odnowiono impregnację ścian i dachu drewnianego kościoła i cerkwi za 28.000 zł sfinansowaną dzięki staraniom Księdza Prałata przez Ministerstwo Kultury. Przy Kościele św. Filipa i Jakuba wykonano zadaszenie dla turystów z informacją o zabytku w 7 językach za 25.000 zł sfinansowane dzięki staraniom Księdza Prałata ze środków UE.

Nie możemy nie wspomnieć dzisiaj o pięknych odnowionych dzięki staraniom księdza Proboszcza zabytkach, znanych nawet poza granicami naszego kraju: XVI w. drewniany Kościół p.w. św. Filipa i Jakuba i XVII w. cerkiew grekokatolicka w Owczarach. Zabytki te dzięki staraniom Księdza Proboszcza zostały gruntownie odnowione w latach 1980-1984 i sfinansowane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, Kościół w 50 a cerkiew w 100%. Za odnowę i utrzymanie tych zabytków Parafia otrzymała I Nagrodę dla najlepszego opiekuna zabytków i nagrodę Brata Alberta za opiekę nad zabytkami. W 1994 r. oba zabytki zostały odznaczone międzynarodową prestiżową nagrodą, medalem Europa Nostra, a w 2004 dzięki staraniom Księdza Proboszcza Kościół św. Filipa i Jakuba został wpisany na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO i stał się znanym, sławiąc parafię i Polskę na całym świecie.

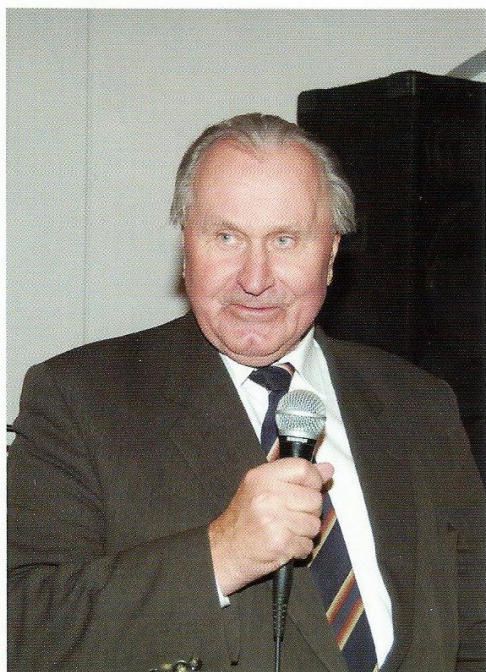
Za zasługi w odnowie zabytków Ksiądz Prałat został uhonorowany nagrodą Brata Alberta za opiekę nad zabytkami, tytułem CONSERVATOR ECLESIAE, złotym krzyżem zasługi i Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski.

Jako mieszkańcy jesteśmy wdzięczni Księdzu Proboszczowi za wielkie zaangażowanie, pomoc i rady w gazyfikacji, telefonizacji i kanalizacji naszych wiosek, za przekazanie starej plebanii dla urządzenia tak potrzebnego DPS.

Za ten ogrom ofiarnej ponad 40 letniej pracy, wielkie zaangażowanie nie tylko w problemy parafii, ale i całej gminy za serdeczną pomoc, dobre słowo, doradę, modlitwę i błogosławieństwo w codziennych obowiązkach Wójta szczególnie serdecznie dziękuję księdzu Prałatowi, wyrażam wielką wdzięczność i przepraszam w imieniu swoim i tych, którzy nieraz zawinili i życzę księdzu zdrowia i jeszcze raz zdrowia, wytrwałości w dalszej posłudze kapłańskiej i błogosławieństwa Bożego na dalsze lata. Mamy życzenie, prośbę i nadzieję, że ksiądz prałat pozostanie w naszej parafii i przez wiele następnych lat będzie pełnił posługę kapłańską, służył doświadczeniem, mądrością, radą i pomocą.



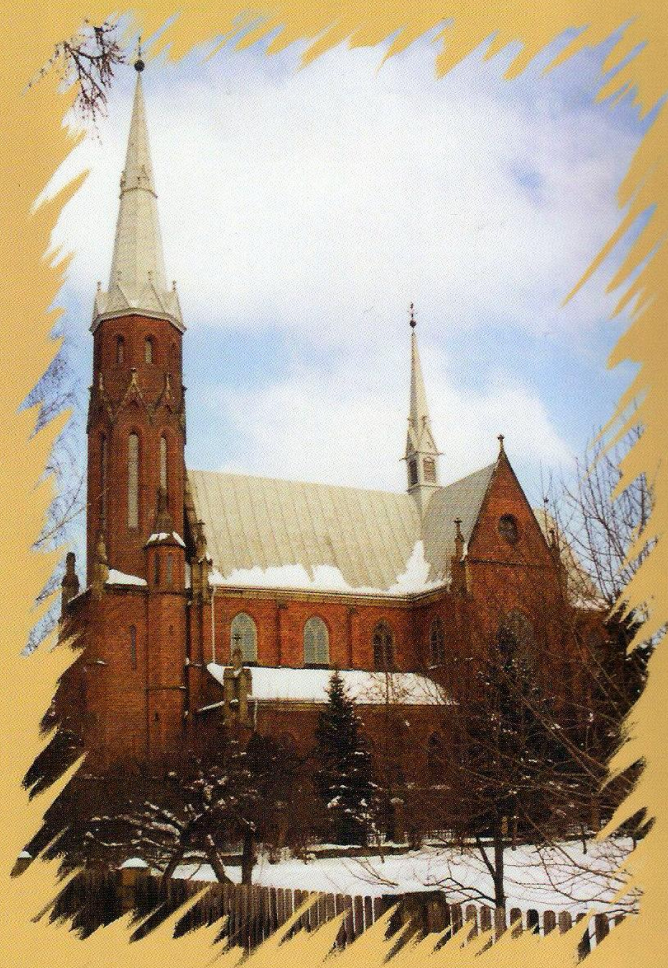
SPONSORZY WYDANIA



Edward Brzostowski



*Maria Stępień
siostra ks. Prałata*



www.sekowa.info

Opracował Alexander Gucwa